

„Kwiaty na poddaszu” - wernisaż wystawy 15.05.2009 (piątek), godz. 18:00

Galeria Mieszkanie Gepperta, ul. Ofiar Oświęcimskich 1/2

www.mieszkaniegepperta.pl

Wystawa trwa do 29 maja 2009, otwarta od środy do piątku w godzinach 16:00-19:00

Uczestnicy: **Aleksandra Urban**/malarstwo, **Aleksandra Waliszewska**/malarstwo na papierze, **Tom Bardamu**/ilustracja, **Mirella von Chrupek**/fotografia

Wyobraźmy sobie, że potrafimy rejestrować sny... Ta nienowoczesna myśl kusi od czasu do czasu potencjalnymi konsekwencjami. Ze względu na swój oniryczny charakter wystawa „Kwiaty na poddaszu” sprawia wrażenie spójnej – jakby zrodziła się w głowie jednego autora. Także w sensie formalnym można mówić o wspólnym przejęciu zasad estetyki surrealizmu. Jednak świat każdego z autorów jest wyrazisty i kreowany z wyjątkowym wdziękiem.

Kiedy w roku 1987 Virginia C. Andrews wydała książkę „Kwiaty na poddaszu”, w społeczeństwie amerykańskim zawrzało – przede wszystkim z powodu naruszenia tabu i ukazania wyjątkowo potwornej wersji dzieciństwa. Uczestnicy wystawy odwołują się do uczuć, które towarzyszą sytuacji zbliżającej się dorosłości. Jest jednak coś zastanawiającego w tym, że w ich opisanu niezbędne jest wykazanie obecności zła...

Obrazy, które za główny temat obrały sobie splątany gąszcz spraw dojrzewania, miłości i erotyki, wiodą w głąb dziejów i mitów kultury europejskiej. Widzimy obrazy ironicznie naśladujące propozycje pop kultury i jeden z jej najdziwniejszych być może twórców – sparafrazowany świat dziecięcych zabaw i zabawek. Ze starych domków dla lalek zostały jednak tylko sterty plastiku i wizerunki Lolit. Otoczenie bohaterów tych obrazów – pewnie z sentymentu – porasta bujna roślinność, a ziemia wciąż rodzi przedziwne owoce i kwiaty. Najdoskonalszy stan dziecięcej niewinności zderza się z drugą, ciemną stroną, po której dzieciństwo nigdy nie jest niewinne. Jak po drugiej stronie lustra...

Możliwe, że ten mroczny seans kryje w sobie pochwałę neurotyzmu. Ponure wizjonerstwo inspirowane przygnębiającym oparem ciemności, lęku i samotności? Ostatecznie większość baśni i mitów musi zmierzyć się z grozą zycia.

Zapraszamy Zespół Mieszkania Gepperta